

Przygotowa? paszport

Tematem dzisiejszej liturgii s?owa jest zmartwychwstanie. Stary Testament ukazuje, ?e ju? przed Chrystusem, w narodzie wybranym, istnia?a wiara w zmartwychwstanie na ko?cu czas?w. Jednak nie wszyscy w to wierzyli. Faryzeusze tak, a saduceusze nie. Do tego odnosi si? w?a?nie rozmowa Jezusa z nimi. W tle tej rozmowy s?yszeli?my wspania?e ?wiadectwo siedmiu m?odych Machabeusz?w, którzy pewni, ?e po ?mierci czeka ich zmartwychwstanie i ?ycie wieczne, m???nie przyj?li katusze, byle nie zdradzi? Bo?ego Prawa.

Wiara w zmartwychwstanie nabra?a, jednak zupe?nie now? moc po zmartwychwstaniu Jezusa, bo po raz pierwszy w historii by?o to wydarzeniem potwierdzone przez naocznych ?wiadc?w. Aposto?owie spotykali Jezusa zmartwychwsta?ego wielokrotnie, rozmawiali z Nim, mogli dotkn?? Jego rany, jedli razem z Nim, byli ?wiadcami kolejnych Jego cud?w i widzieli Go wst?puj?cego do nieba. To prze?ycie sta?o si? podstaw? g?oszenia Dobrej Nowiny w ca?ym znanym ?wiecie. O wiarygodno?ci ich przepowiadania ?wiadczy? fakt, ?e Jezus zmartwychwsta? i ?yje. Zmartwychwstanie Jezusa jest najwi?kszym i najwa?niejszym wydarzeniem historii ludzko?ci, bo ze swoim zmartwychwstaniem Jezus pokona? ostatecznie najbole?niejszy? konsekwencj? grzechu pierwotnego: ?mier?.

Teraz, ?mier? nie jest ju? stacj? ko?cow? naszego ?ycia, lecz przystankiem granicznym mi?dzy ziemi? i Niebem. Przystankiem, przy którym b?dzie kontrola paszportowa, by sprawdzi? czy otrzymali?my ju? wiz? do Raju, czy musimy j? jeszcze za?atwia? przez jaki? czas pobytu w „poczekalni”, lub czy jeste?my, nie daj Bo?e, „persona non grata”, bo niezdolna do ?ycia w Niebie. Tak, bo w Niebie trzeba umie? ?y? i tego ?ycia trzeba si? nauczy?. W Niebie uczestniczy si?, bowiem w ?yciu samego Boga, ?yje si? Bo?ym ?yciem. Tutaj trzeba si? koniecznie na chwil? zatrzyma?, aby u?wiadomi? sobie, czym jest Bo?e ?ycie.

Z Nowego Testamentu wiemy, ?e B?g jest Mi?o?ci? i dlatego jest Tr?jc?, bo mi?o?ci? nie mo?na ?y? w pojedynk?. ?ycie Os?b Tr?jcy ?wi?tej jest Mi?o?ci? wzajemn?. Bo?e ?ycie cechuje niesamowite szcz??cie, kt?re B?g chce udzieli? innym bytom. Dlatego stworzy? nas podobnych do siebie. Ka?dy z nas, to Jego dziecko, osoba rozumna i wolna, powo?ana, by ?y? w mi?o?ci do Boga, aby wej?? w g??bok? komunij? z Nim i z bra?mi, aby budowa? t? bratersk? wsp?lnot?, jak? powinien by? Ko?ci??. Wtedy mo?emy zasmakowa? ju? tu na ziemi, chocia? jeszcze w?ród trud?w i cierpie?, troch? z tego szcz??cia, kt?rego b?dziemy uczestnikami w wieczno?ci. Tak? wspania?? perspektyw? mamy przed sob?.

Nie wiemy ile mamy jeszcze czasu na przygotowanie si? do przej?cia przez granic? ziemskiego ?ycia na drug? stron?. Ka?da taka chwila jest darem i szans?, by stara? si? ?y? „Jako w Niebie, tak i na ziemi”, jak powtarzamy codziennie w modlitwie pa?skiej.

Warto nie traci? czasu.

ks. Roberto